

Aleksandra Kołodziejczak

Warszawa

**NOTATKI GIMNAZJALISTY ZASTRZELONEGO
PRZEZ NIEGO SAMEGO KSIĘCIA W. MIESZCZERSKIEGO:
ESTETYCZNY MODEL SAMOBÓJCZY**

**ЗАПИСКИ ЗАСТРЕЛИВШЕГОСЯ ГИМНАЗИСТА
КНЯЗЯ В. П. МЕЩЕРСКОГО:
ЭСТЕТИЧЕСКАЯ МОДЕЛЬ САМОУБИЙЦЫ**

Słowa kluczowe: Włodzimierz Mieszczerski, Fiodor Dostojewski, samobójstwo, wiek XIX

Książę Mieszczerski (1839–1914) z pochodzenia dworzanin, wnuk Mikołaja Karamzina, gorliwy konserwatysta, działacz społeczny, publicysta i wydawca konserwatywnego periodyku – „Grażdanin” („Obywatel”, 1872–1914). Książę był także autorem licznych dzieł beletrystycznych, które w odcinkach ukazywały się na łamach jego czasopisma. Były to, na przykład, takie utwory, jak: *Jeden z naszych Bismarków* (*Один из наших Бисмарков*, 1872–1873), *Z dnia na dzień: Notatki wiejskiego kapłana* (*Из дня в день: Записки сельского священника*, 1874), *Lord-apostoł w wielkim petersburskim świecie* (*Лорд-апостол в большом петербургском свете*, 1875–1876), *Tajemnice współczesnego Petersburga* (*Тайны современного Петербурга*, 1875–1876), *Kobiety petersburskiego wielkiego świata* (*Женщины из петербургского большого света*, 1873–1874). W większości była to twórczość satyryczna, w której książę Mieszczerski przedstawiał stan szlachecki, społeczeństwo wiejskie, uczącą się młodzież, inteligentów plebejskiego pochodzenia – raznoczyńców, przemysłowców, stołeczny wielki świat, elitę rosyjską. Niekiedy prototypami bohaterów jego satyr były znane osobistości, zazwyczaj ze sfer rządowych, którym pisarz nadawał rysy karykaturalne i humorystyczne. A taki estetyczny model kreowania postaci niewątpliwie przyciągał uwagę czytelników¹, z łatwością odnaj-

¹ Zob. Н. С. Лесков, *Собрание сочинений в 11-и томах*, t. 10, Москва 1958, s. 389.

dujących w utworach księcia wizerunki wybitnych polityków czy publicystów – a to ministra Piotra Wałujewa, a to redaktora „Sowriemiennika” Mikołaja Niekrasowa, a to historyka Mikołaja Kostomarowa².

Notatki gimnazjalisty zastrzelonego przez niego samego (Записки застрелившегося гимназиста) znacząco wyróżniają się na tle twórczości Mieszczerskiego, która, jak już wspomniałam, w dużej mierze należała do modelu estetycznego satyry. *Notatki...* są bowiem utworem melodramatycznym, refleksyjnym, filozoficznym. Jedno, co łączy je z satyrycznym dorobkiem księcia, to ich światopoglądowe nasycenie, którego interpretacja stanowi główne zagadnienie niniejszego artykułu.

Zanim ukazało się pełne wydanie (w 1875 roku), fragmenty utworu publikowane były w „Grażdaninie” w 1873 roku (nr 38, 39, 40). Wówczas oficjalnym redaktorem pisma był Fiodor Dostojewski, który dbał o jego stronę literacką, o jakość zamieszczanej w nim beletrystyki³. Niejednokrotnie zdarzało się, iż pisarz redagował teksty samego Mieszczerskiego, przy czym zwracał uwagę na to, że pisze on „powieści za jednym zamachem, a więc nie dopracowując ich ideowej i nie wykańczając ich literacko-technicznej strony. (...) tak pisać nie wolno. (...) Obecnie jest w modzie, więc się trzyma... Utrzyma się jeszcze z pięć, sześć lat, a potem zostanie zapomniany... A szkoda, gdyż ma niewątpliwy talent”⁴. Książę Mieszczerski ufał pisarzowi, któremu właściwie powierzył swoje czasopismo, czcił go i uważał za swojego mentora – ideologicznego przewodnika. W swoich wspomnieniach odnotował: „i siła jego [Dostojewskiego – A. K.] przekonania była tak wielka i głęboka, że gdy kończył się rok moich codziennych relacji z Dostojewskim, zrozumiałem, jak ja byłem młody przed spotkaniem z nim w swoim konserwatyzmie (...). Jego wpływ na mnie był najgłębszy i decydujący na całe moje życie”⁵.

Osią utworu jest motyw samobójstwa. Mieszczerski, pochyliwszy się nad tym problemem, w formie literackiej wyraził swoje zdanie na temat nihilistycznych tendencji panujących w społeczeństwie rosyjskim drugiej połowy XIX

² Zob. A. Kołodziejczak, „*Moje wspomnienia*” księcia Włodzimierza Mieszczerskiego. *Poetyka – Portret elity rosyjskiej – Wizja kultury polskiej*, Białystok 2016, s. 16.

³ Zob. И. А. Пронина, В. П. Мещерский в общественном движении России конца 60 – начала 80-х гг. XIX в., Волгоград 2002, s. 40.

⁴ М. А. Александров, Федор Михайлович Достоевский в воспоминаниях типографского наборщика в 1872–1881 годах, в: Ф. М. Достоевский в воспоминаниях современников, т. 2, Москва 1964, s. 250; zob. też: В. А. Викторovich, Достоевский. Коллективное. «Гражданин как творчество редактора», «Неизвестный Достоевский» 2015, nr 4, s. 13, DOI: 10.15393/j10.art.2015.2502.

⁵ В. П. Мещерский, *Мои воспоминания*, Москва 2003, s. 385-386.

wieku: od religijnego sekciarstwa, przejawów herezji, marksizmu, destrukcyjnych ruchów rewolucyjnych, po przejawy egzystencjalizmu⁶. Pod tym względem *Notatki...* idealnie wkomponowują się w nurt literatury antynihilistycznej⁷. Powstały one na tle szerzącej się w latach 60. i 70. epidemii samobójstw przede wszystkim wśród rosyjskiej inteligencji, która, odrzuciwszy wiarę w nieśmiertelność duszy, na plan pierwszy wysuwała ideę rozumu i indywidualizmu, przeżywała fascynację filozofią Feuerbacha oraz snuła marzenia o stworzeniu na ziemi królestwa Bożego, w którym człowiek-Bóg zastąpi Boga-Człowieka⁸. Samobójstwa dokonywały się często bez żadnej konkretnej przyczyny – ni to z nędzy, ni to z szaleństwa, nie, jak Werter Goethego, z powodu nieszczęśliwej miłości – tylko z nic nierobienia, z nudów. Młodzi ludzie odbierali sobie życie bez ubarwień czy teatralizacji czynu, odchodzili, bo po prostu odechciało się żyć⁹. Śmierć dobrowolna, jak zepewnia Irina Paperno, za sprawą takich dzieł, jak *Burza* Ostrowskiego czy powieści Dostojewskiego, zyskała status kulturowego modelu zachowania¹⁰. A *Notatki...* niewątpliwie stanowią ważny głos w literackim dialogu dotyczącym tematu samobójstwa.

Utwór podzielony został na cztery części: pierwsza część została poświęcona matce bohatera, jej śmierci; druga – siostrze; bohater dowiaduje się, iż żyje ona w ubóstwie i jest niegodnie traktowana. W trzeciej części tematem głównym jest narastająca przestrzeń suicydalna, obłąkanie ideą samouniżenia. Czwarta (z podtytułem *Zakończenie*) przedstawia przejście idei w czyn, próbę samobójczą i powrót bohatera do rzeczywistości, do życia.

Opowiadanie zostało napisane w konwencji fikcji wspomnieniowej, na co wskazuje już sam tytuł. Tytułowe „notatki” to innymi słowy zapiski sporządzone z perspektywy czasu przez bohatera, który pragnie spisać, jak sam przyznaje – ku przestrodze – to, co go doprowadziło do próby samobójczej. Zainteresowanie czytelnika przyciąga już rozpoczynające utwór zdanie: „Mam siedemnaście lat. W minutę rozpaczy zastrzeliłem się” (nr 38, s. 1021). Zarówno w tym fragmencie, jak i w samej formule tytułu, zwraca uwagę użycie aspektu dokonanego – *zastrzelony, zastrzeliłem się*; i poprzez taki zabieg stylistyczny autorowi udało się wyrazić paradoks, pozorny brak logiki. W ten sposób podkreślony został koniec buntowniczego etapu w życiu bohatera, który po próbie

⁶ Zob. M. Michalska-Suchanek, *Samobójcy Fiodora Dostojewskiego*, Katowice 2015, s. 32.

⁷ Zob. *История русского романа*, t. 2, red. Б. П. Городецкий, Н. И. Пруцков, Москва Ленинград 1964, s. 111.

⁸ Zob. M. Michalska-Suchanek, *Samobójcy Fiodora Dostojewskiego...*, s. 26.

⁹ Zob. *ibidem*, s. 12.

¹⁰ Zob. *ibidem*, s. 16.

samobójczej duchowo zmartwychwstał. Narodził się nowy człowiek – pokorny, na powrót wierzący w Boga i nieśmiertelność duszy, szczerze wyznający wartości chrześcijańskie. Znienawidził on całą swoją duszą „to, co zrobił ze sobą! Nie jestem w siłach wyrazić, jaką nadprzyrodzoną poczułem negację wobec siebie i swojej przeszłości! pragnąłem od niej uciec i poczułem przede wszystkim ogromną potrzebę pojednania z Bogiem” (nr 40, s. 1076). Człowiek zbuntowany odszedł; wiara odsłoniła się w doświadczeniu upadku. Dokonało się samoooczyszczenie z grzechu (próba samobójcza spełniła funkcję *katarsis*) i niedoszły samobójca otworzył się na prawdę religijną¹¹.

Główny bohater – Serioża – to 17-letni gimnazjalista, który opowiada o tym, co doprowadziło go do podjęcia decyzji o samounicestwieniu, odtwarza tzw. sytuację suicydalną, czyli „ciąg powiązanych ze sobą okoliczności, czynów, zjawisk, zdarzeń, postaw, reakcji, myśli rozwijających się i rozciągniętych w czasie, które zdeterminowały ostateczne rozwiązanie”¹².

Narrator zaczyna swoją opowieść od kreacji wizerunku matki, która całe życie poświęciła jemu i jego siostrze; wspomina:

Matkę moją kochałem całym sercem, ponieważ bardziej dobrotliwego człowieka niż mama moja nie mogę sobie wyobrazić; lecz oprócz dobroci była ona i mądra, i szlachetna, i pobożna. Celem jej życia było nasze szczęście; od rana do wieczora pracowała, żeby za zarobione pieniądze z szycia, prania bielizny i innych krawieckich prac było nam dobrze w jej mieszkaniu (nr 38, s. 1021).

Matka bohatera to niewyemancypowana kobieta – pokorna, usłużna, bezbronna, stojąca na straży ogniska domowego, w pełni oddana dzieciom, których uczyła pisać, uczyła religii i dla których – autor posłużył się szczegółem – „zawsze przygotowywała (...) herbatę” (nr 38, s. 1022). Poprzez jej wizerunek (a także poprzez prezentację siostry bohatera – Lizy – równie pocziwej, bezbronnej i kochającej) Włodzimierz Mieszczerski przedstawił swój pogląd na sprawę kobiecą, która, jak pisał w swoich wspomnieniach „w sensie agitacji politycznej rosła nie z dnia na dzień, lecz z godziny na godzinę”¹³ i uzyskiwała „śmieszne ucieleśnienie w strzyżonych dziewczynach, w niebieskich okularach i temu podobnych przejawach zewnętrznych...”¹⁴. Zdaniem księcia, podstawo-

¹¹ Zob. *ibidem*, s. 9.

¹² *Ibidem*, s. 13.

¹³ В. П. Мещерский, *Мои воспоминания*, s. 423.

¹⁴ *Ibidem*, s. 385. Zob. też: В. П. Мещерский, *Речи консерватора*, z. 2, Санкт-Петербург 1876, s. 5: „Ubranych w szare bluzy i krótko ostrzyżonych kobiet”.

wym zadaniem kobiety, celem jej życia, powinna być rodzina, poza nią kobiety tracą swoją wartość¹⁵.

Bohater dokładnie pamięta dzień, który stał się początkiem jego kryzysu egzystencjalnego. Był to lutowy poranek 1871 roku, gdy jego matka zachorowała na tyfus:

(...) obudziłem się, i wydawało mi się dziwne, że mamy jakby nie było słycać w sąsiednim pokoju (...). Czym prędzej się ubrałem i pobiegłem do niej; widzę: mama leży w łóżku (...) podchodzę, ona mnie usłyszała, zawołała i powiedziała: „Serioża, duszo Ty moja, coś dziś się rozchorowałam” (...). Przestraszyłem się, bo twarz mateńki zupełnie się zmieniła (nr 38, s. 1022).

Mieszczerski w naturalistyczny sposób tworzy narrację bohatera o stanie chorobowym matki, która „jak tylko (...) chciała coś powiedzieć, od razu zasypiała. (...) Czwartego dnia zaczęła strasznie bredzić; mama zaczęła się rzucać w łóżku i chciała się ubierać i iść na ulicę” (nr 38, s. 1022); jej mowa była splątana, dostała wysokiej gorączki. Dla bohatera ta tragiczna sytuacja jest czymś nowym, czego nie potrafi on zrozumieć i zaakceptować:

(...) nogi odmówiły posłuszeństwa i zaćmiła mi głowa (...), gdy usłyszałem łzy siostry, zrozumiałem, że coś okropnego dzieje się ze mną i dookoła nas i pamiętam, że to było pierwszy raz w moim życiu, kiedy zrozumiałem, co to nieszczęście (...) siedzieliśmy w kącie pokoju i płakaliśmy, nie będąc świadomi tego, co dokonywało się wokół nas. Wydawało nam się, że umieraliśmy, albo już byliśmy martwi (nr 38, s. 1022–1023).

Chwile te okazują się być impulsem wyzwalającym w narratorze negatywne emocje – nieokiełzane i gwałtowne. Niejednokrotnie traci on świadomość, dostaje napadów szału. Pod tym względem znamienny jest epizod z popem. Gdy Serioża usłyszał, iż ten zapragnął odmówić modlitwę pożegnalną w intencji jego matki, dostał „napadu jakiejś desperackiej wściekłości przeciwko kapłanowi, i rzucił się na niego, sam nie wiedząc po co; a potem już nie pamiętał, co się (...) działo” (nr 38, s. 1023). Skrajność przeżywanych uczuć została oddana poprzez dynamiczne czasowniki („rzucił się”, „padł”, „krzyknąć”, „wpaść w szal”) oraz leksykę wskazującą na bezsilność i utratę kontroli nad tym, co się dokonuje (płacz, łzy, modlitwa). Na przestrzeni całego utworu emocje bohatera

¹⁵ Zob. A. Kołodziejczak, „*Moje wspomnienia*” księcia Włodzimierza Mieszczerskiego..., s. 123.

charakteryzują się intensywnością, a jego stan psychiczny graniczy z szaleństwem¹⁶. Utrata bliskiej osoby oddcisnęła w nim trwałe i bolesne piętno.

Wkrótce wszystko powoli zaczyna wracać do normy: Serioża zamieszkał u doktora, snuje marzenia, układa plany, chce dawać korepetycje i pomagać finansowo siostrze. Powracają pozytywne emocje, podobne do tych, „gdy nie wiedzieli jeszcze, co to znaczy nieszczęście” (nr 38, s. 1023), lecz te dobre uczucia nie są na tyle silne, by przezwyciężyć jego pesymistyczną wizję świata. Bohater wyznaje: „bardzo mi się chciało zobaczyć, co będzie dalej – czy tam nie ma mroku? i odgadnąć, czy czekają tam takie nieszczęścia, kiedy wszystko stanie się gorzkie i przynębiające i niczego nie będzie radosnego?” (nr 38, s. 1024). Bohater przeżywa wewnętrzne rozdarcie, doznaje rozdwojenia myśli i skrajności uczuć¹⁷.

Jego melancholijne rozważania okazują się prorocstwem. Rzeczywistość staje się bezwzględna. Następuje „szereg samych okropnych nieszczęść” (nr 39, s. 1044): bohater traci kolejną bliską mu osobę – doktora, którego traktował jak ojca; przyznaje: „okropny ból w tej minucie wdarł się w moje serce” (nr 39, s. 1043); nie może znaleźć godnej pracy, przestaje nadażać za nauką. Szybko orientuje się także, że nie jest w stanie utrzymać siostry, za którą czuł się odpowiedzialny. Czyni sobie wyrzuty: „O, jaki ze mnie podlec i niegodziwiec po tym wszystkim!” (nr 39, s. 1046); wytyka sobie słabość, małoduszność i egoizm. Traci wiarę w siebie i w swoje możliwości, coraz silniej odczuwa bezcelo-

¹⁶ Oto inne przykłady: „rzuciłem się ją objąć i sam zapłakałem” (nr 38, s. 1024), „jakaś gorączka coraz bardziej napępiała mi głowę, a oczy jakby zasły krwią. Pewno twarz moja przemieniła się w tamtą minutę zupełnie” (nr 38, s. 1024), bohater czuł „straszne uczucie nienawiści do wujka” (nr 38, s. 1024). Rozstanie z siostrą było „dla mnie nowym, nie do zniesienia cierpieniem” (nr 38, s. 1023). Gdy żegnał się z doktorem, „gorzko płakał (...) rzuciłem się w jego objęcia i rozplakałem się jak dziecko” (nr 38, s. 1024). I dalej: „nie wytrzymałem i krzyknąłem coś do nauczyciela, ale co właściwie, nie pamiętam, i krzyknąłem dlatego, że jego słowa mnie przstraszyły i strasznie przstraszyły; dobre wrażenie i wdzięczność zniknęły w jednej chwili wydało mi się, że przede mną stoi jakiś diabełek w postaci człowieka z rewolwerem i proponuje mi go, podśpiewując się” (nr 39, s. 1046). Razem z siostrą „padliśmy oboje na kolana i zacząłem się modlić do Boga z całego serca” (nr 38, s. 1023), „w ciągu tego tygodnia tak bardzo mnie rozdrażnili, że ja od razu wpadłem w szał (...) rzuciłem ten rubl kupcowi w twarz i wybiegłem z domu jakby w silnym napadzie gorączki. Do domu wróciłem rozdrażniony do granic możliwości” (nr 40, s. 1073).

¹⁷ Inny przykład: „Pojedziemy razem do Moskwy i tam znajdę sobie pracę, sam będę dla ciebie pracować. Twarz siostry na chwilę się rozjaśniła. O jakiego szczęścia nagle doświadczyłem, gdy zobaczyłem rozpromienienie na twarzy siostry i byłem świadom, że to stało się za sprawą moich słów” (nr 38, s. 1025). I za chwilę przyznaje: „wstrząs był silny, ponieważ cały się pogrążyłem w tę straszną dla mnie myśl, która od pierwszej chwili ukazała mi całą beznadziejność mojej sytuacji” (nr 38, s. 1025), „choć odpowiadałem jej wesoło, to także czułem jakiś nieprzejednany smutek” (nr 39, s. 1043).

wość i zbędność swojej egzystencji. Swe istnienie postrzega jako mękę i cierpienie, które może przerwać jedynie samobójstwo¹⁸. Serioza załamuje się psychicznie, co doprowadza go do zajęcia buntowniczej postawy wobec Boga:

(...) po raz pierwszy zwróciłem się do Boga z desperackim pytaniem: „a to za co?” co zrobiliśmy, skoro jesteśmy jeszcze tak młodzi, a matka nasza była taką świętą kobietą (...) zacząłem się (...) modlić, ale na duszy było tak niedobrze, czułem, że po raz pierwszy w życiu modliłem się z jakimś twardym zwątpieniem w sercu (...) O ciężko zadawać Bogu takie pytania; one są straszne, ponieważ na nie nie ma odpowiedzi; zadajesz je po raz drugi, po raz trzeci i za każdym razem serce jakby staje się twardsze i z jakąś nikczemną zawiścią zaczynasz patrzeć na ludzi, którzy żyją wokół nas w pełni szczęścia i to szczęście jeszcze bardziej drażni serce, bo wydaje się niesprawiedliwością (nr 39, s. 1044)¹⁹.

Bohater opowiadania stroni od ludzi, staje się wobec nich zawistny²⁰. Buntując się przeciwko Bogu, tym samym występuje przeciwko wartościom, którym wierna była jego matka. Zapomina o jej pożegnalnym liście, w którym prosiła go, by nigdy jej nie opuszczał, pamiętał jej rady i nie odwracał się od Boga. Matka okazuje się być pośrednikiem między synem a Bogiem; po próbie samobójczej jej postać dwukrotnie ukazuje się bohaterowi. Po raz pierwszy, gdy odzyskał świadomość: „jak tylko zamykałem oczy, to widziałem matkę moją, która płakała nade mną, i stała odwróciwszy się ode mnie; a ja tak chciałem, by popatrzyła na mnie!” (nr 40, s. 1076). Po raz drugi, gdy już się pojednał z Bogiem, „we śnie zobaczyłem moją mamę; ona patrzyła prosto na mnie i się uśmiechała!” (nr 40, s. 1077). Matka bohatera została obdarzona pierwiastkiem sofijności; umożliwiła ona przywrócenie bohaterowi zerwanej więzi z Bogiem, – która według tradycji chrześcijańskiej jest pierwotna i naturalna – ułatwia odnalezienie powrotnej drogi do Boga tym, którzy z niej zoczyli²¹. Obecna

¹⁸ Zob. M. Michalska-Suchanek, *Samobójcy Fiodora Dostojewskiego...*, s. 40.

¹⁹ Zob.: „padłem na kolana wyczerpany, pamiętam, że mówiłem słowa, których sens był następujący: Boże mój, Tyś jest Bóg, Ty nie możesz być taki okrutny; nie, gdybyś pozbawił mnie siostry byłoby to bardzo okrutne! nie zasłużyłem na to! Ty nie możesz tego zrobić, i potem długo długo klęczałem, ale pamiętam, że nie modliłem się, a przechodziłem jakby przez sen jakiś” (nr 39, s. 1073).

²⁰ „ludzie jakby rozkoszują się tym, że są bogaci, a inni biedni i że tych biednych mogą poniżyć, jak tylko im się podoba” (nr 39, s. 1044), „dlaczego my jesteśmy tacy nieszczęśliwi, a inni na odwrót, nawet zrozumieć nie mogą, co to znaczy nieszczęście” (nr 39, s. 1044), „widok tych twarzy, które spotykałem na ulicy i które wydawały mi się szczęśliwe, robił na mnie jakieś okropne wrażenie” (nr 39, s. 1045).

²¹ Zob. D. Jewdokimow, *Sofijność w twórczości filozoficznej i literackiej Fiodora Dostojew-*

w opowiadaniu Mieszczerskiego sofijność odsyła czytelnika do postaci kobiet wykreowanych przez Dostojewskiego (choćby do Soni Marmieladowej).

Bohater utworu, żyjąc nieprzerwanie w skrajnie silnym napięciu nerwowym, zaczyna doznawać tzw. urojeń ksobnych, czyli przekonania, iż jest się szczególnym obiektem zainteresowania. Osoby z urojeniami ksobnymi uważają, że drobne uwagi i zachowania innych osób odnoszą się właśnie do nich; narrator przyznaje: „Zgłupiałem, wydało mi się, że te słowa odnoszą się do mnie”. Na przestrzeń suicydalną składają się w istocie błahе wydarzenia, które bohater bezpośrednio wiąże ze swoim „ja”, nadaje im wymiar osobisty. Lawinę natrętnych myśli wyzwała przeczytane w gazecie doniesienie o samobójstwie, jak się okazuje dokonany z pobudek czysto nihilistycznych:

(...) pierwsza myśl o samobójstwie przysła mi do głowy właśnie w tę minutę: w gazecie było napisane o zastrzelonym przez siebie młodziku, przy którym znaleziono notatkę, a w niej on daje znać, że zdecydował się skończyć ze sobą, dlatego że nie znajduje sobie żadnego zajęcia i nie widzi wyjścia z tej okropnej sytuacji (...) Pamiętam, że przeczytawszy te kilka strof, zamyśliłem się nad pytaniem: co to takiego samobójstwo? (...) informacja ta nie wychodziła z mojej głowy i im bardziej chciałem o niej zapomnieć, tym częściej mi się przypominała i jakby przeciwko mojej woli cały czas powracałem do rozmyślań nad tym fatalnym zagadnieniem (nr 39, s. 1044).

Wkrótce po tym bohater przypadkiem dowiaduje się o innym samobójstwie. I ta informacja wywarła na niego wpływ jeszcze silniejszy, gdyż „po raz pierwszy pojawiła się w mej głowie myśl, czy aby samobójstwo będzie grać jakąś rolę w moim życiu? (...) wskrzesiło wspomnienie pierwszego przypadku i zrodziło myśl, że nie bez powodu wszystko to na mnie tak działa i niesie jakieś dla mnie wyjątkowe znaczenie” (nr 39, s. 1044). Następnie bohater spotyka przy kapliczce kobietę w czerni modlącą się za swojego syna, który wpadł w mądre towarzystwo, przestał w Boga wierzyć i zamierza się zastrzelić. „Mądre towarzystwo” to, w zamyśle autora, grupa ludzi podważających tradycje rosyjskie; to demokraci, ateści. Osobistego profetycznego znaczenia nabierają także dwukrotnie wypowiedziane przez nauczyciela słowa o samobójstwie²²: „Znów

skiego, „IDEA – Studia nad strukturą i rozwojem pojęć filozoficznych”, XVIII, Białystok 2006, s. 93.

²² Nauczyciel mówi: „okaleczenie, mizerność, samobójstwo” (nr 39, s. 1045), „jesteś nerwowym, wrażliwym, współczesnym młodym człowiekiem – to nie dobrze, bo zaraz bac, kula w łeb” (nr 39, s. 1046).

słyszałem to słowo „samobójstwo” i znów ono wyrwało się u człowieka, z którym dopiero co rozpocząłem rozmowę; no i wszystkie jego słowa zrobiły na mnie niewypowiedziane złowieszcze wrażenie” (nr 39, s. 1045).

Bezpośrednim impulsem do podjęcia decyzji o śmierci dobrowolnej okazuje się rozmowa z kolegą D... (narrator podaje dokładną datę rozmowy – „feralny wtorek” (nr 40, s. 1073) 22 października), którego twarz tego dnia „była blada”, a w oczach miał „coś nienaturalnego” (nr 40, s. 1074). D... zjawia się nagle i zadaje trudne, egzystencjalne pytania: „jeśli człowiek nie jest już w stanie znieść męki, czy może on się zastrzelić? (...) a jeśli w rezultacie tego, że się nie zastrzeli, on stanie się przestępcą, zabójcą, złodziejem, jeśli ręka jego podniesie się na ojca, matkę, na samego Boga?” (nr 40, s. 1074). W omawianym tekście postać D... to personifikacja głosu wewnętrznego bohatera, to jego sobowtór (dwojnik), personifikacja diabła, „który stoi z rewolwerem i podśmiewuje się” (nr 39, s. 1046), podpowiada rozwiązanie ostateczne. Ich rozmowa to dialog z lękami, których Serioża „nie jest w stanie pokonać siłą rozsądku” (nr 39, s. 1046). Poprzez zestawienie różnych punktów widzenia książkę osiągnął efekt polifonii, co niewątpliwie wskazuje na inspirację twórczością Dostojewskiego²³. Autor *Idioty* obdarzał swoich bohaterów niejednorodnością natury, rozdwojeniem myśli, chwiejnością i skrajnością uczuć, dychotomią duszy, w której ścierały się świętość i destrukcyjny żywioł dionizyjski²⁴. Rosyjski literaturoznawca – Włodzimierz Wiktorowicz – już w latach 80. ubiegłego stulecia wskazał na obecność w twórczości księcia konceptów literackich Dostojewskiego²⁵ (choć niniejszego utworu uczonego nie wziął pod uwagę).

Rozmowa z D... jest pełna napięcia i dramatyzmu. Bohater zaczyna stopniowo się poddawać: „w każdym słowie czułem, że im głośniej mówiłem, tym słabiej wierzyłem swoim słowom i przeciwnie – bardziej wierzyłem jemu” (nr 40, s. 1074); a słowa kolegi:

²³ Zob. М. М. Бахтин, *Проблемы творчества Достоевского*, Киев 1994.

²⁴ Zob. М. Michalska-Suchanek, *Samobójcy Fiodora Dostojewskiego...*, s. 8.

²⁵ Zob. В. А. Викторевич, *Достоевский и В. П. Мецкерский (к вопросу об отношениях писателя с охранительным лагерем)*, «Русская литература», 1988, nr 1, s. 207: Wiktorowicz wspominał o podobieństwie hrabiego Obieźjaninowa (bohatera powieści Mieszczerskiego *Jeden z naszych Bismarków*) do von Lempke z *Biesów* Dostojewskiego. Warto także wskazać na podobieństwo postaci samobójcy Mieszczerskiego do Hipolita Terentiewa z powieści Dostojewskiego *Idiota*. Podjęta przez Hipolita Terentiewa – chłopaka siedemnasto-, osiemnastoletniego – próba odebrania sobie życia również była nieudana. Również wykazywał on podejrzliwość, że jest obiektem kpin; był przekonany, że jest odrzucany przez społeczeństwo. I tak jak Serioża miał plany, lecz nic mu się nie udawało, także czuł złość wobec innych ludzi.

(...) dźwięczały głucho i strasznie, i czułem w nich jakiś okropny, przenikający jad, który wbrew woli jakby kroplami sączył się do głowy (...) Słuchałem, będąc jakby w ciężkim śnie: wszystko rozumiałem, wszystko czułem, chciało się krzyknąć, ruszyć, dokąś uciec; ale ja niczego nie mogłem; ten okropny stan, który wcześniej mnie męczył na myśl o samobójstwie, jakby powrócił (...) myśli zaczęły mnie przygniatać (...) sam będę siebie sądzić i osądzę siebie na karę śmierci (...) są ludzie, którzy żyją dla nieszczęścia innych; jeśli oni żyją, to znaczy że oni jeszcze tego nie wiedzą i z ich powodu wszyscy są nieszczęśliwi, jak tylko sobie to uświadomią, powinni siebie unicestwić, a nieszczęścia innych się skończą (nr 40, s. 1074)²⁶.

Bohaterem zawładnęła szaleńcza idea. Jego umysł wytworzył szereg urojeń odnoszących, jakich, przykładowo, doznał Raskolnikow, który „nagle, zupełnie niespodziewanie dowiedział się, że jutro, równo o godzinie siódmej wieczór, Lizawie, siostry staruchy (...) nie będzie w domu i w związku z tym starucha równo o siódmej godzinie wieczór zostanie w domu sama”²⁷. Szaleństwo doprowadziło Raskolnikowa do przestępstwa. Serioza nie chce być źródłem cierpienia bliskich mu ludzi, dlatego też pod wpływem rozmowy z D... decyduje się na samobójstwo; konstatuje: „ażeby wredny człowiek nikomu nie mógł zrobić przykrości, powinien się zastrzelić” (nr 40, s. 1075).

Podsumowując, Włodzimierz Mieszczerski doskonale wczuł się w psychikę samobójcy. Z psychologicznego punktu widzenia, człowiek, który rozmyśla nad samounicestwieniem, odczuwa bezradność, bezsilność, brak wiary we własne możliwości, prezentuje pesymistyczną wizję świata, izoluje się od ludzi. Psycholodzy są zgodni: samobójstwo jest wołaniem o pomoc, a osoba, która je planuje, niejednokrotnie wspomina o tym innym ludziom²⁸. Tak też było w przypadku bohatera – Seriozy, który dzielił się swoimi obawami zarówno z siostrą, jak i z nauczycielem.

²⁶ Zob.: „dlaczego myśl o samobójstwie nie wychodzi z mojej głowy od tej pory, kiedy wzięłem gazetę, w której zamieszczona została notatka o samobójstwie? A to spotkanie ze staruszką przy Iwierskiej, a potem słowa D..., który powiedział mi to, co nigdy wcześniej nie przychodziło mi do głowy? D... przychodzi do mnie wtedy, gdy myśl o samobójstwie już mną owładnęła, i tłumaczy mi dlaczego: dlatego że istnieją dla nieszczęścia innych, i jeśli chcę, by inni byli szczęśliwi, to nie powinienem żyć, a jeżeli będę żył, stanę się przestępcą. A nauczyciel R. nie mówił mi tego samego? Dlaczego on od razu zaczął mówić o samobójstwie? Czy na mojej twarzy nie to było napisane? Było, jestem naznaczony jakimś nieszczęściem. (...) tak, jestem przeklęty” (nr 40, s. 1076).

²⁷ Ф. М. Достоевский, *Преступление и наказание*, w: *Собрание сочинений в 12-ти тт.*, t. 5, Москва 1982, s. 63.

²⁸ Zob. D. Dudek, *Samobójstwo*, „mp.pl Psychiatria”, [online], <http://psychiatria.mp.pl/choroby/76122,samobojstwo> [2.03.2017].

Poprzez estetyczną kreację samobójcy książę wyraził swój pogląd na szerzącą się w jego czasach plagę aktów suicydalnych, mającą u swej podstawy nihilistyczną negację duchowych wartości. Jego punkt widzenia pokrywał się całkowicie z nauczaniem Cerkwi, która, jak wiadomo, nie akceptowała samobójstwa. W jej interpretacji dobrowolna śmierć była jednoznaczna z grzechem, z wystąpieniem przeciwko Bogu, poprzez które, jak zauważył książę, „przejawia się tak mało miłości, a raczej, tak wiele nienawiści wobec ludzkości!” (nr 40, s. 1076). To podejście bliskie było także Fiodorowi Dostojewskiemu i niewykluczone, iż omawiane w niniejszym artykule opowiadanie zostało opublikowane przy jego znacznym udziale (pomocy czy ingerencji).

Bibliografia:

1. Dudek D., *Samobójstwo*, „mp.pl Psychiatria”, [online] <http://psychiatria.mp.pl/choroby/76122,samobojstwo> [2.03.2017].
2. Jewdokimow D., *Sofijność w twórczości filozoficznej i literackiej Fiodora Dostojewskiego*, „IDEA – Studia nad strukturą i rozwojem pojęć filozoficznych”, XVIII, Białystok 2006.
3. Kołodziejczak A., *„Moje wspomnienia” księcia Włodzimierza Mieszczerckiego. Poetyka – Portret elity rosyjskiej – Wizja kultury polskiej*, Białystok 2016.
4. Michalska-Suchanek M., *Samobójcy Fiodora Dostojewskiego*, Katowice 2015.
5. Александров М. А., *Федор Михайлович Достоевский в воспоминаниях типографского наборщика в 1872–1881 годах*, w: *Ф. М. Достоевский в воспоминаниях современников*, t. 2, Москва 1964.
6. Бахтин М. М., *Проблемы творчества Достоевского*, Киев 1994.
7. Викторovich В. А., *Достоевский и В. П. Мещерский (к вопросу об отношениях писателя с охранительным лагерем)*, «Русская литература» 1988, nr 1.
8. Викторovich В. А., *Достоевский. Коллективное. «Гражданин как творчество редактора»*, «Неизвестный Достоевский» 2015, nr 4, s. 13, DOI: 10.15393/j10.art.2015.2502.
9. Достоевский Ф. М., *Преступление и наказание*, w: *Собрание сочинений в 12-ти тт.*, t. 5, Москва 1982.
10. *История русского романа*, t. 2, red. Б. П. Городецкий, Н. И. Пруцков, Москва–Ленинград 1964.
11. Лесков Н. С., *Собрание сочинений в 11-и томах*, t. 10, Москва 1958.
12. Мещерский В. П., *Мои воспоминания*, Москва 2003.
13. Мещерский В. П., *Речи консерватора*, z. 2, Санкт-Петербург 1876.

14. Пронина И. А., В. П. Мещерский в общественном движении России конца 60 – начала 80-х гг. XIX в., Волгоград 2002.

NOTES OF THE MIDDLE-SCHOOL STUDENT WHO SHOT HIMSELF
BY PRINCE V. MESHCHERSKY: AESTHETIC MODEL OF A SUICIDE

Summary

Prince Meshchersky was a zealous conservative and the publisher of the periodical “Grazdanin”. *Notes...* is a melodramatic, reflective and philosophical composition. Before the release of the complete edition (1875), its fragments were published in *Gravina* in 1873 (No. 38, 39, 40). The frame of the work is the motive of suicide. The story was written as a memoir fiction. The main character – Serioseum – is a 17-year-old middle-school student who explains what led him to make the decision of self-destruction. Vladimir Meshchersky had a great insight into the psyche of the suicide. Through the aesthetic creation of the suicide character, he expressed his view of the spreading at his time the plague of suicidal acts, rooted in the nihilistic negation of spiritual values. His point of view fully coincided with the teaching of the Church.

Keywords: Vladimir Meshchersky, Fyodor Dostoevsky, suicide, 19th century